

Sygn. akt I ACa 354/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 29 września 2016 r.

Sąd Apelacyjny w Białymstoku I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący	:	SSA Krzysztof Chojnowski
Sędziowie	:	SSA Irena Ejsmont - Wiszowata SSO del. Bożena Murawska - Kołota (spr.)
Protokolant	:	Urszula Westfal

po rozpoznaniu w dniu 29 września 2016 r. w Białymstoku

na rozprawie

sprawy z powództwa **G. O.**

przeciwko (...) **Spółce z o.o. Spółce komandytowej w W.**

o zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Białymstoku

z dnia 23 listopada 2015 r. sygn. akt VII GC 263/15

I. oddala apelację;

II. zasądza od powoda G. O. na rzecz pozwanego (...) Spółki z o.o. Spółki komandytowej w W. kwotę 5.400 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

(...)

UZASADNIENIE

Powód G. O. po ostatecznym sprecyzowaniu powództwa wniósł o zasądzenie od pozwanego (...) Sp. z o.o. Sp.k. z siedzibą w W. kwoty 822.084,35 zł wraz z ustawowymi w stosunku rocznym od kwot: 547.504,35 zł od dnia 26 października 2011 roku do dnia zapłaty tytułem wynagrodzenia za wykonane prace budowlane oraz 274.580,00 od dnia 15 lutego 2012 roku do dnia zapłaty tytułem odszkodowania za bezumowne korzystanie z pomp wraz z instalacją.

Pozwany (...) z siedzibą
w W. wniósł o oddalenie powództwa.

Sąd Okręgowy w Białymstoku wyrokiem z dnia 23 listopada 2015 roku oddalił powództwo oraz zasądził od powoda na rzecz pozwanego kwotę 3.657,00 zł tytułem zwrotu kosztów procesu i nakazał pobrać od powoda na rzecz Skarbu Państwa kwotę 40.427,70 zł.

Powyższy wyrok został wydany w oparciu o następujące ustalenia faktyczne: pozwany (...) Sp. z o.o. Sp.k. z siedzibą w W. był inwestorem budowy osiedla mieszkaniowego wielorodzinnego z lokalami usługowymi i garażami w P. przy ulicy (...). Generalnym wykonawcą robót był(...)w S..

W dniu 4 lipca 2011 roku (...)

w S. zawarła z powodem G. O., prowadzącym (...)w B., jako podwykonawcą, umowę o roboty budowlane w zakresie:

- przygotowania placu budowy na czas realizacji inwestycji,
- wykonania stanu zerowego budynku,
- wykonania kotłowni, instalacji elektrycznej, gazowej, c.o., sanitarnego, wodno- kanalizacyjnej, deszczówki, telekomunikacyjnej,
- zagospodarowania terenu wraz z uzbrojeniem podziemnym w przyłącza,
- wykonania dróg, chodników i zieleni.

Termin wykonania prac oznaczono na 31 czerwca 2012 roku, a wynagrodzenie kosztorysowe w szacunkowej wysokości 4.800.000 zł. Umowa z dnia 4 lipca 2011 roku nigdy nie została przedstawiona inwestorowi. Zgłoszenie podwykonawcy do inwestora przez generalnego wykonawcę nastąpiło dopiero w dniu 28 września 2011 roku. W odpowiedzi na zgłoszenie inwestor wyraził zgodę warunkową na wprowadzenie podwykonawcy od dnia pisemnego zgłoszenia pod warunkiem zatwierdzenia przez inwestora harmonogramu rzeczowo-finansowego sporządzonego przez podwykonawcę. Taki harmonogram nie został inwestorowi przekazany. Podwykonawca wykonywał umowę i wystawiał faktury VAT nr (...), które nie zostały opłacone przez generalnego wykonawcę. Z dniem

17 października 2011 roku doszło do rozwiązania umowy między inwestorem,

a generalnym wykonawcą. Z tym też dniem generalny wykonawca złożył powodowi jako podwykonawcy oświadczenie o odstąpieniu od umowy. W momencie opuszczenia placu budowy przez generalnego wykonawcę i powoda jako podwykonawcę, pozostała tam cała instalacja odwadniająca powoda. Powód w dniu 25 października 2011 roku wezwał generalnego wykonawcę do zapłaty należności za wykonane roboty oraz instalacje i urządzenia bądź i ich zwrot. W dniu 17 stycznia 2013 roku powód odebrał od pozwanego inwestora z terenu inwestycji 5 pomp głębinowych. Sąd Okręgowy w tak ustalonym stanie faktycznym uznał, że pozwany inwestor nie odpowiada wobec powoda jako podwykonawcy na podstawie 647(1) k.c. w związku z art. 647(5) k.c. W ocenie Sądu pierwszej instancji materiał dowodowy sprawy wskazywał, że pozwany inwestor w żadnej formie nie wyraził zgody na zawarcie przez generalnego wykonawcę umowy o roboty budowlane

z podwykonawcą i nie miał świadomości istnienia takiej umowy. Dlatego też zdaniem Sądu Okręgowego brak było podstaw do zobowiązania pozwanego inwestora do zapłaty wynagrodzenia podwykonawcy za wykonane prace. Co do odszkodowania za bezumowne korzystanie przez pozwanego inwestora z pomp powoda, Sąd Okręgowy stwierdził, że przedmiotowe urządzenia znalazły się na placu budowy

w następstwie wykonywania przez powoda umowy łączącej go z generalnym wykonawcą, zatem wszelkie roszczenia powód winien wywodzić w stosunku do generalnego wykonawcy. Poza tym powód nie przedstawił dowodów, że przedmiotowe pompy są jego własnością. Mając na uwadze powyższe,

Sąd pierwszej instancji oddalił powództwo i rozstrzygnął o kosztach postępowania na podstawie artykuł 98 k.p.c.

Powód zaskarżył powyższy wyrok w całości zarzucając mu:

1. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku i mający wpływ na jego treść poprzez uznanie, że pozwany jako inwestor robót budowlanych nie wyraził w sposób dorozumiany czynny zgody na zawarcie przez generalnego wykonawcę robót z podwykonawcą (powodem) i pominięcie, że przy podpisywaniu umowy inwestora z głównym wykonawcą obecny był powód i wówczas przedstawiciele generalnego wykonawcy poinformowali inwestora, że powód będzie głównym podwykonawcą tak zwanego „stanu zerowego” przedmiotowej inwestycji oraz uzgodniono, że kwota wynagrodzenia powoda za ten etap robót rozliczona zostanie kosztorysem powykonawczym i będzie oscylować w kwocie około 5.000.000 zł,

- pominięcie, że pozwany miał wiedzę o tym, że w dniu 10 lipca 2011 roku powód został wprowadzony na teren budowy ze sprzętem i pracownikami
i rozpoczął prace przygotowawcze,

- uznanie, że pisma pochodzące od pozwanego mogły skutecznie zmienić zapisy umowy inwestora z generalnym wykonawcą z dnia 27 czerwca 2011 roku

i wykluczyć udział podwykonawców z procesu inwestycyjnego, z tym, że błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku stanowił konsekwencję naruszenia przepisu art. 233 § 1 k.p.c. poprzez wadliwą, bo niepełną i sprzeczną z zasadami logiki i doświadczenia życiowego ocenę materiału dowodowego poprzez:

- nieprawidłową ocenę oświadczenia pozwanego z 29 września 2011 roku dotycząca warunkowej zgody, z którego to oświadczenia wynikała wiedza pozwanego o umowie o podwykonawstwo zawartej między powodem, a generalnym wykonawcą oraz o przewidzianym w niej wynagrodzeniu dla powoda,

- pominięcie i przez to wadliwą ocenę zeznań świadków H. R., S. M., J. W. i R. B. w części z jakiej wynika, że pozwany inwestor wyraził zgodę na zawarcie umowy z powodem jako podwykonawcą oraz że powód był podwykonawcą „zatwierdzonym”,

- wadliwą ocenę oświadczeń pozwanej, że nie wyraża zgody na udział podwykonawców, podczas gdy z zapisu umowy z dnia 27 czerwca 2011 roku zawartej pomiędzy inwestorem, a generalnym wykonawcą wynika, że generalny wykonawca będzie wykonywał roboty przy udziale podwykonawców, zaś zmiana tej umowy wymagała formy pisemnej pod rygorem nieważności,

- naruszenie art. 278 §1 k.p.c. poprzez odmowę przyznania mocy dowodowej opinii biegłego J T., pominięcie treści i wniosków tej opinii i niewskazanie w uzasadnieniu racjonalnych i poddających logicznej weryfikacji przyczyn tego stanu rzeczy,

2. naruszenie przepisów prawa materialnego:

a) art. 647(1)§ 2 k.c. poprzez jego błędną wykładnię, która doprowadziła do uznania przez Sąd Okręgowy, że ustalony stan faktyczny w naszej sprawie nie realizuje dyspozycji normy, gdyż nie można uznać, że pozwany wyraził dorozumianą zgodę na zawarcie umowy podwykonawczej generalnego wykonawcy z powodem,

b) art. 647(1)§ 5 k.c. poprzez jego niezastosowanie, z uwagi na uznanie przez Sąd, że w niniejszej sprawie nie ziszcili się przesłanki solidarnej odpowiedzialności pozwanego,

c) art. 355 § 2 k.c. w związku z art. 647(1) § 5 k.c. poprzez niezasadne odstępianie od obciążania pozwanego obowiązkiem podjęcia działań zmierzających do powzięcia wiedzy o treści umowy, a tym samym ustanowienia jego solidarnej odpowiedzialności,

d) art. 337 k.c. przez jego niezastosowanie i uznanie, że posiadacz samoistny traci posiadanie przez to, że oddaje drugiemu rzecz w posiadanie zależne,

e) art. 339 k.c. w związku z art. 341 k.c. poprzez ich niezastosowanie i uznanie,

że powód nie udowodnił prawa własności rzeczy ruchomych.

Wskazując na powyższe, skarżący wnosił o zmianę zaskarżonego wyroku i zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kwoty dochodzonej pozwem oraz zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów procesu i kosztów procesu za II instancję.

Sąd Apelacyjny ustalił i zważył co następuje:

apelacja nie zasługuje na uwzględnienie.

Sąd Apelacyjny podziela w całości ustalenia faktyczne Sądu Okręgowego, jak też wyprowadzone na ich podstawie wnioski prawne co do braku odpowiedzialności pozwanego inwestora wobec powoda jako podwykonawcy robót budowlanych,

z mocy umowy z generalnym wykonawcą z dnia 4 lipca 2011 roku, czyniąc je podstawą własnego rozstrzygnięcia. W ocenie Sądu Apelacyjnego zarzuty powoda co do naruszenia przez Sąd Okręgowy art. 233 § 1 k.p.c. są chybione. Przepis ten nakazuje sądowi oceniać wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału.

Sąd Okręgowy nie naruszył powyższych zasad ustalając, że pozwany jako inwestor robót budowlanych nie wyraził w sposób dorozumiany czynny zgody na zawarcie przez generalnego wykonawcę umowy o roboty budowlane z podwykonawcą (powodem). Należy zgodzić się ze stanowiskiem Sądu Okręgowego, że zebrane w sprawie dowody wskazują, że inwestor wiedział, iż już od momentu przekazania placu budowy generalnemu wykonawcy przebywał też na nim powód oraz że powód uczestniczył w spotkaniach pozwanego z generalnym wykonawcą, ale wskazywany był inwestorowi jako wykonawca robót elektrycznych i sanitarnych z ramienia generalnego wykonawcy, a nie jako podwykonawca robót. Zgromadzone przed Sądem pierwszej instancji dowody nie pozwalają na przyjęcie, że już przy podpisywaniu umowy pomiędzy inwestorem, a generalnym wykonawcą w dniu 26 czerwca 2011 roku ustalono również za wiedzą inwestora wysokość wynagrodzenia powoda za wykonanie robót obejmujących tak zwany „stan zerowy” inwestycji. Okoliczności powyższych nie potwierdzają świadkowie uczestniczący

w spotkaniu, na którym doszło do podpisania powyższej umowy. Tymczasem apelacja powoda prezentuje swoją wersję zdarzeń co do tego, że inwestor już od

27 czerwca 2011 roku akceptował powoda jako podwykonawcę i znał należne mu wynagrodzenie, a ponadto oświadczenie inwestora z 29 września 2011 roku wskazuje, że znane mu były istotne warunki umowy powoda z generalnym wykonawcą.

W tym miejscu trzeba podzielić stanowisko Sądu Okręgowego, że zebrane dowody, w tym zeznania świadków: S. M., S. M., H. R., J. W.

i R. B. nie potwierdzają, by pozwany inwestor miał wiedzę o istotnych elementach umowy powoda z generalnym wykonawcą (zakresie robót, wynagrodzeniu czy terminie zakończenia prac). Istotne przy tym są zeznania

H. R., który zeznał, że umowa generalnego wykonawcy z powodem była ramową, którą według świadka „mieliśmy korygować w zależności od dostarczonej dokumentacji” (karta - 467 akt). Wskazywać to może, że w rzeczywistości umowa nie została ostatecznie zdefiniowana i dlatego ostatecznie nie została przedstawiona inwestorowi, co w sprawie jest okolicznością bezsporną.

Analizując z kolei oświadczenie inwestora z 29 września 2011 roku, dotyczące warunkowej zgody na wprowadzenie powoda do wykonywania robót budowlanych, nie można wywnioskować z jego treści o wiedzy inwestora co do istnienia konkretnej umowy pomiędzy powodem, a generalnym wykonawcą. Zgody pozwanego inwestora na zawarcie umowy pomiędzy powodem a generalnym wykonawcą, wbrew stanowisku skarżącego, nie sposób wywodzić również z tego, że powód w dniu

10 lipca 2011 roku wszedł na teren umowy budowy ze sprzętem i pracownikami

i rozpoczął prace przygotowawcze. Zauważyć bowiem należy, że w toku robót generalny wykonawca korzystał z pomocy zatrudnionych przez siebie także innych, oprócz powoda, firm, (na przykład firmy (...)), którzy uczestniczyli

w wykonywaniu prac przygotowawczych na budowie. Przyjęcie, że w każdym wypadku, gdy inwestor dopuszcza na budowie wykonywanie robót przez osoby inne niż generalny wykonawca, wyraża zgodę na zawarcie umowy pomiędzy generalnym wykonawcą,

a podwykonawca i w tym samym akceptuje swoją odpowiedzialność względem tych osób za zobowiązania generalnego wykonawcy na ich rzecz, doprowadzałoby do przerzucania ryzyka związanego z wykonywaniem robót przez podwykonawców na inwestora. Bez znaczenia natomiast pozostaje dla sprawy okoliczność, że inwestor po odstąpieniu od umowy z generalnym wykonawcą twierdził, że w ogóle wykluczał udział podwykonawców w procesie inwestycyjnym, albowiem możliwość udziału podwykonawców istniała już według zapisów w umowie z 26 czerwca 2011 roku.

Odnosnie natomiast zarzutu skarżącego o pominięciu treści i wniosków opinii biegłego T. należy stwierdzić, że zarzut ten jest nietrafny. Skarżący pomija bowiem specyfikę tego dowodu, polegającą na tym, że przedmiotem opinii biegłego nie jest przedstawianie faktów, lecz ich ocena na podstawie wiedzy fachowej. Fakty

i ich ocena w przedmiotowej opinii pozostają jednak bez znaczenia na ustalenie Sądu Okręgowego, że powód podjął się wykonywania robót bez konieczności uzyskania zgody inwestora. Treść uzasadnienia apelacji prowadzi do wniosku, że skarżący kwestionuje także prawidłowość zastosowania przez Sąd Okręgowy art. 647(1)§ 2 k.c. i art. 647(1) §1 k.c. Nie jest prawdą, jak twierdzi skarżący w apelacji, że Sąd Okręgowy błędnie założył, iż w celu uzyskania zgody inwestora wykonawca powinien mu przedstawić umowę zawartą z podwykonawcą lub jej projekt, w każdym przypadku z odpowiedzią dokumentacją. Sąd Okręgowy odwołując się do poglądów wyrażonych w orzecznictwie, odniósł się do kwestii, że zgoda inwestora na zawarcie przez wykonawcę umowy o roboty budowlane z podwykonawcą może być wyrażona wprost poprzez wyraźną akceptację, bądź w sposób bierny (tzw. akceptacja milcząca) przy zastosowaniu fikcji prawnej z artykułu 647 § 2 zdanie 2 k.c., kiedy

w terminie 14 dni od przedstawienia inwestorowi umowy lub jej projektu z częścią dokumentacji nie zgłosi on pisemnego sprzeciwu lub zastrzeżeń oraz w sposób dorozumiany - kiedy nie znajduje zastosowania wyżej wymieniona fikcja prawna, lecz inwestor wyrazi zgodę poprzez zachowanie, które w sposób dostateczny ujawnia jego wolę (art. 60 k.c.) z tym, że zgoda powinna odnosić się do skonkretyzowanej umowy między wykonawcą a podwykonawcą. Może nastąpić poprzez czynności faktyczne, w sposób dorozumiany, przy czym, co wskazał Sąd Okręgowy, nie jest konieczne przedstawienie inwestorowi, ani umowy, czy też jej projektu, ani odpowiedniej części dokumentacji z podwykonawcą. Inwestor nie musi znać treści całej umowy (jej projektu), natomiast niezbędne jest, aby inwestor posiadał pozytywną wiedzę o istotnych postanowieniach zatwierdzonej umowy, dotyczących zwłaszcza zakresu prac i wysokości wynagrodzenia należnego podwykonawcy. Wiedza o tych elementach pozwala inwestorowi na ocenę ryzyka wynikającego

z przyjęcia (poprzez udzielenie zgody) solidarnej odpowiedzialności za zapłatę wynagrodzenia danemu podwykonawcy.

Odnosząc powyższe na grunt niniejszej sprawy należy wskazać, że Sąd Okręgowy prawidłowo, w kontekście poczynionych w sprawie ustaleń faktycznych, wykluczył istnienie, wyrażonej w jakiegokolwiek formie, zgody pozwanego inwestora na realizację inwestycji przez powoda jako podwykonawcę. Sąd ten prawidłowo wskazał, że umowa powoda z wykonawcą nigdy nie została przedłożona inwestorowi, by zapoznał się z jej treścią, ani też powód nie wykazał, że inwestor miał wiedzę o jej treści. Nie można zgodzić się z twierdzeniem skarżącego

w apelacji, że inwestor powinien zwrócić się do generalnego wykonawcy o przedstawienie treści łączącej go z powodem umowy podwykonawczej w trakcie realizacji robót budowlanych, czego zaniechał. Inwestor nie ma obowiązku samodzielnego dowiadywania się, jakiej treści umowa łączy wykonawcę z podwykonawcą. Taki obowiązek nie wynika z przepisów prawa, natomiast dokonując wykładni art. 647(1) k.c. należy mieć na względzie, iż przepis ten ma na celu ochronę podwykonawcy, wobec czego to podwykonawca winien zadbać o swe interesy i spowodować, by inwestor mógł zapoznać się z treścią umowy łączącej podwykonawcę z wykonawcą.

Odnosząc się natomiast do kwestii związanych z wynagrodzeniem za korzystanie przez inwestora z pomp i instalacji wodnej, odwodnieniowej, oświetleniowej i elektrycznej po odstąpieniu inwestora od umowy z generalnym wykonawcą, to za nieprzekonujący należało uznać zarzut skarżącego, że Sąd Okręgowy nie uwzględnił okoliczności

związanych z własnością tych ruchomości. Sąd Okręgowy analizował bowiem sytuację, jaka powstała na skutek pozostawienia pomp oraz instalacji na placu budowy. Prawidłowo ustalił, że przedmiotowe urządzenia znalazły się na placu budowy na skutek wykonywania umowy łączącej powoda z generalnym wykonawcą i dlatego też wszelkie roszczenia związane z eksploatacją tych urządzeń powód powinien skierować do generalnego wykonawcy.

W tym stanie rzeczy, Sąd Apelacyjny, uznając apelację za bezzasadną, na podstawie art. 385 k.p.c. orzekł jak w sentencji.

O kosztach postępowania apelacyjnego postanowił zgodnie z art. 98 § 1 k.p.c. i art. 108 § 1 k.p.c. w zw. z § 6 pkt 7 w zw. z § 13 ust.1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (tekst jednolity: Dz. U. 2013 r., poz.461 ze zm.).

(...)